

## **Poznanie emocjonalne według Antoniego Kępińskiego**

### **Emotional cognition based on Antoni Kępiński's work**

Jan Ceklarsz

Towarzystwo Internistów Polskich

#### **Summary**

The aim of this paper is to define the role of emotions in decision-making mechanisms in the concept of information metabolism – an original research project of the Polish psychiatrist Antoni Kępiński. Emotions constitute a subjective (first-person) expression of the subject's relation to his or her environment, resulting from the basic principles defined as biological laws; decisions made on the basis of emotional process and current body states are the foundation for information processing. This postulate anticipates further neurobiological research and has been referred to in Antonio Damasio's work. Determination of a biological role of emotions enables identification of their place in a psychotherapeutic process described by information metabolism. Emotions through their relational dimension constitute the genesis of the meaning of an individual life. Thanks to the definition of the emotional process as a source of connections between an individual and their world, whose aim is the choice of a possibly most optimal procedure, emotions may be treated as a basis for the situation of understanding. The notion of understanding used in this context in relation to the views of Kępiński relates in a substantial part to the subjective individual experiences and is theoretically juxtaposed with the notion of explaining. The proposal of interpretation of the model of Kępiński's psychiatry, based on understanding resulting from the emotional process, displays many common elements with various ways of approaching the psychiatric theories, e.g. biological psychiatry or post-psychiatry.

**Słowa kluczowe:** psychoterapia, emocje, Antoni Kępiński

**Key words:** psychotherapy, emotions, Antoni Kępiński

#### **Wstęp**

Książki Antoniego Kępińskiego (1918–1972), polskiego psychiatry, profesora medycyny, od chwili ich publikacji stanowiły przedmiot żywego zainteresowania, wykraczającego daleko poza psychiatrię [1]. Teksty, które pierwotnie miały trafić do planowanego podręcznika psychiatrii [2], mają charakterystyczną strukturę, obrazującą

główny zamysł pracy intelektualnej Kępińskiego, jakim w dziedzinie psychiatrii była relacja między subiektywnym światem przeżyć ludzkich a obiektywną sferą ich opisu. Podział na sferę subiektywną i obiektywną stanowi podstawową oś tej twórczości. Do przybliżenia zjawisk subiektywnych służyć ma rozbudowany opis fenomenologiczny poszczególnych zaburzeń psychicznych, w którym podstawowym elementem jest pierwszoosobowe doświadczenie człowieka przeżywającego swoją sytuację życiową. Obiektywność dla Kępińskiego to narracja trzecioosobowa – „wymierzona i sprawdzalna” [3], typowa dla metody nauk przyrodniczych. Obszar psychiatrii, zwłaszcza w aspekcie klinicznym – kontaktu terapeutycznego z pacjentem, stanowi szczególne miejsce syntezy obydwu postaw. Próbie określenia relacji między warstwą subiektywną a obiektywną służyć miała w dużej mierze koncepcja metabolizmu informacyjnego. Koncepcja ta pełni funkcję siatki pojęciowej spajającej poglądy z różnorodnych poziomów badawczych, od praktycznych obserwacji klinicznych aż po rozważania kierujące się ku metafizyce. Biorąc pod uwagę kontrowersje, jakie budziła [1], warto zaznaczyć, że w publikacjach Kępińskiego widać wyraźnie zmianę sposobu opisu psychiki poprzez metabolizm informacyjny, od traktowania jej głównie jako sumy odruchów pochodnych funkcji neuronalnych do pojmowania zjawisk psychicznych jako sfery względnie autonomicznej, będącej w ciągłej informacyjnej interakcji z otoczeniem. Koncepcja metabolizmu informacyjnego stanowi więc raczej poszukiwanie języka dla wyrażenia poglądów dotyczących subtelnych zagadnień relacji emocjonalno-racjonalnych i naznaczona jest historią swojego rozwoju. Nie stanowi natomiast gotowego narzędzia opisowego. Brak spojrzenia historycznego wiodł niejednokrotnie do jej interpretacji odchodzących od zamysłu autora, wyrażonego w tekstach źródłowych [4]. Ale to, co jest w tej koncepcji najistotniejsze, wiąże się raczej z jej założeniami antropologicznymi niż z samym modelem metabolizmu informacyjnego, który dotyczy wymiany informacji z otoczeniem w mechanizmie odbioru sygnału, analizie emocjonalnej i racjonalnej oraz wytworzeniu reakcji nazwanej „strukturą czynnościową” lub „modelem rzeczywistości”. Dopiero rozważania nad genezą fazy emocjonalnej, zależnościami między racjonalnością i emocjonalnością itp. nadają głębię strukturze psychiki opisywanej poprzez metabolizm informacyjny.

Niniejsza praca dotyczy roli, jaka została przypisana procesom emocjonalnym w twórczości Antoniego Kępińskiego. Emocje stanowią w niej język subiektywności, mający genezę ewolucyjną i warunkujący wybory życiowo ważne dla jednostki. Rekonstrukcja procesu emocjonalnego w ramach metabolizmu informacyjnego pozwala odnieść poglądy Kępińskiego do badań z zakresu kognitywistyki. Dzięki temu powstaje nowa perspektywa, w której ogólne założenia metabolizmu informacyjnego znajdują uzasadnienie w ramach nauk szczegółowych. Ostatnim etapem jest wykorzystanie przeprowadzonych analiz emocjonalności do określenia warunków funkcjonowania relacji terapeutycznej w psychiatrii, gdzie kontakt terapeutyczny staje się sposobem rozumienia pacjenta, opartym na procesie emocjonalnym.

Proponowany sposób rozumienia zagadnień psychiatrycznych, a zwłaszcza psychoterapeutycznych w twórczości Kępińskiego jest nowym ujęciem tego tematu. Daje możliwość spojrzenia na emocjonalny kontakt z pacjentem jako na mechanizm kształtowania przestrzeni rozumienia wypełnionej połączonymi ze sobą faktami,

których sens jest jednostkowy, ale możliwy do wzajemnego komunikowania. Uzasadnienie emocjonalnego zrozumienia drugiego człowieka opiera się z jednej strony na analizie biologicznych podstaw emocji, jakiej dokonał Kępiński, z drugiej zaś także na współbrzmieniu jego koncepcji ze współczesnymi badaniami kognitywistycznymi. Kolejnym krokiem badawczym, przekraczającym ramy tego artykułu, może być wykorzystanie poczynionych tutaj ustaleń do analizy konkretnych poglądów na sposób uprawiania psychiatrii. Z dużym prawdopodobieństwem badania takie przyczynią się do głębszego zrozumienia klasycznych już dla polskiej tradycji psychiatrycznej dzieł Kępińskiego, ale jednocześnie ich wyniki mają szansę na włączenie do dyskusji o charakterze nie tylko historycznym.

Na znaczenie metabolizmu informacyjnego jako struktury antropologicznej zwrócili uwagę Józef Tischner [5] oraz Anna Tylikowska [6], która wyeksponowała doświadczenie subiektywne jako pochodną kolorytu nastrojowo-emocjonalnego, a także Józef Maciuszek [7]. Rolę emocji w twórczości Kępińskiego w odniesieniu do fenomenologii Maksa Schelera opisał Marek Pyka [8], natomiast Andrzej Kapusta [9] postulował, aby badania w tym temacie dotyczyły ucieleśnionego poznania. Istnieje więc nurt w piśmiennictwie, który podkreśla rolę procesu emocjonalnego w twórczości autora *Melancholii*.

### Emocje w modelu metabolizmu informacyjnego

Rozważania Kępińskiego oparte zostały na kategorii podstawowej, wyznaczającej w ostateczności wszelkie normy postępowania i stanowiącej kryterium wartościowania. Kategorią tą jest życie, definiowane jako proces przeciwstawiania się nieuporządkowaniu, czyli tendencji do wzrostu entropii układu, co wynika z drugiej zasady termodynamiki. Definicja życia przyjęta została za Erwinem Schrödingerem [10] i wciąż jest jedną z podstawowych w naukach przyrodniczych [11]. Jej główną konsekwencją jest dla Kępińskiego stwierdzenie, że życie jest procesem budowy wymagającym wysiłku jednostkowego i społecznego. Sposób argumentacji Kępińskiego w wielu miejscach odwołuje się do życia jako kategorii regulującej sposób postępowania, a wręcz nadającej wartość podejmowanym wyborom. Przykładem dominującej obecności elementarnych reguł życia jest zjawisko lęku, które w analizie fenomenologicznej prezentuje mnogość sposobów jego przeżywania, jednak w swej istocie każdy przejaw lęku sprowadza się do fundamentalnego lęku przed śmiercią, rozumianą jako destrukcja porządku i wzrost entropii [12]. Kępiński wyróżnił także tzw. moralność naturalną, opartą na konieczności dążenia do wzrostu uporządkowania (systemu, np. organizmu, społeczeństwa). Z realizacji tej konieczności wynika dobro (biologiczne), natomiast sumaryczny wzrost entropii byłby w tym schemacie biologicznym złem. Stąd wynikają badania nad znaczeniem systemu wartości w psychiatrii i stwierdzenie, że dysfunkcja psychiczna może w pewnych sytuacjach być karą za zaniedbanie tej podstawowej reguły. Kępiński podkreślał przy tym wyraźnie, że psychiatra nie może być sędzią pacjenta. Badania nad znaczeniem moralności w psychiatrii mają w tym miejscu bardziej charakter filozoficzny niż kliniczny, chociaż ich konsekwencją jest projekt analizy zaburzeń osobowości pod względem zaburzenia porządku moralnego,

tw. psychiatria aksjologiczna [13, por. 5]. Mechanizm redukcji entropii jest być może poszukiwaniem racji dostatecznej życia. Pytanie Leibniza: „Dlaczego istnieje raczej coś niż nic?” jest wyrazem skomplikowanej dyskusji filozoficznej, w której jedną z odpowiedzi, na jaką w ogóle stać ludzki umysł, jest określenie racji istnienia jako realizacji dobra [14], za czym wydaje się podążać twórczość Kępińskiego.

Uszczegółowieniem zasad życia są dwa prawa biologiczne: pierwsze – zachowania własnego życia oraz drugie – zachowania gatunku. Pierwsze prawo zakłada walkę z otoczeniem lub ucieczkę, co powoduje, że jednostka przyjmuje w stosunku do niego postawę negacji, nazywaną postawą „od”. Drugie prawo biologiczne, określające imperatyw trwania gatunku, wymaga zbliżenia się do otoczenia, typowa więc dla niego jest postawa „do”, w której organizm nawiązuje kontakt ze światem. Realizując drugie prawo biologiczne, wydatkuje się własną energię w celu wydania i wychowania potomstwa, ale dzięki temu entropia układu (rodziny, populacji itd.) spada. Pełna realizacja postawy „do” jest w tekstach Kępińskiego przedstawiana różnie, gdyż może być to akt seksualny [15], wychowanie potomstwa, a nawet tworzenie systemu kultury jako wyrazu tendencji do uporządkowania własnego świata [16]. Prawa biologiczne pozostają ze sobą według Kępińskiego w dialektycznej zależności. W stosunku do siebie są przeciwstawne, obydwa muszą być realizowane w życiu jednostkowym, aby mogło ono przetrwać, jednak z racji tego, że w mechanizmie pierwszego prawa biologicznego tkwi destrukcja, przewagę powinny mieć reguły drugiego prawa.

Subiektywnym odpowiednikiem życia (metabolizmu energetycznego) jest przeżycie (metabolizm informacyjny) traktowane jako fenomen pierwszoosobowy. Różnica między nimi polega na tym, że w procesie życia liczy się przepływ energii, natomiast przeżywanie dotyczy operacji symbolicznych kodujących informację, gdzie ważna jest nie ilość energii, ale jakość symbolu. Stąd wynika nie do końca sprecyzowana relacja między materialnym metabolizmem energetycznym dotyczącym ciała i informacyjnym „duchem” ufundowanym jednak na procesach cielesnych. Według Pawła Bankiewicza [17] pogląd ten w odniesieniu do filozofii umysłu jest przykładem monizmu substancji i dualizmu własności. Subiektywnym odpowiednikiem postaw orientacyjnych wynikających z praw biologicznych są emocje przyjemne i przykre oraz pozytywne i negatywne (emocje i uczucia w twórczości Kępińskiego zazwyczaj traktowane były synonimicznie). Uczucia przyjemne i przykre wiążą się z realizacją praw biologicznych; ich mechanizm polega na układzie nagrody i kary. Przyjemność jest odczuwana po zrealizowaniu potrzeby biologicznej, natomiast uczucia przykre pojawiają się w wyniku braku jej zaspokojenia. Uczucia pozytywne i negatywne dotyczą ich wpływu na funkcjonowanie organizmu w ten sposób, że występowanie uczuć pozytywnych ma dobroczynny wpływ na metabolizm energetyczny i informacyjny, natomiast uczucia negatywne działają destrukcyjnie [16].

Typowa dla pierwszego prawa biologicznego postawa „od” w subiektywnym przeżyciu wyzwała uczucia agresji i lęku mające swoje głębokie uzasadnienie biologiczne w sytuacji walki o przetrwanie, ale jednocześnie uczucia te są negatywne poprzez ich destrukcyjne działanie na stan fizyczny i psychiczny organizmu. Postawa „od” jest charakteryzowana przez Kępińskiego jako egoistyczna, zamykająca jednostkę we własnej strukturze psychosomatycznej i przez to uniemożliwiająca nawiązanie

kontakt, a poprzez irradację, czyli przenoszenie uczuć agresji i lęku z okoliczności je wywołujących na inne sytuacje życiowe, świat interpretowany przez jednostkę staje się nieprzyjazny. Spełnienie pierwszego prawa biologicznego przynosi odczucie zadowolenia, które jest jednak krótkotrwałe. Wynika to z ciągłych potrzeb organizmu i potencjalnie stałego zagrożenia dla życia. Dlatego stosunkowo szybko po doznanych dobrostanach, jakie przyniosły działania zabezpieczające własną egzystencję, następuje powrót niepokoju lub chęć zdobycia kolejnych elementów otoczenia.

Postawa „do” cechująca drugie prawo biologiczne dotyczy sytuacji zbliżenia do otoczenia, nawiązania z nim kontaktu. Dla Kępińskiego stanowiło to warunek wejścia w relację rozrodczą, gdyż z partnerem seksualnym trzeba nawiązać bezpośredni kontakt. Realizacja drugiego prawa biologicznego wymaga nakładu własnej energii (wzrostu entropii) w celu wydania i wychowania potomstwa. Zasady tego prawa razem z subiektywnym sposobem przeżywania postawy „do”, którym jest miłość (w różnych aspektach) w atmosferze wolności, zawierają w sobie relację altruistyczną do otoczenia oraz nastawione są na budowę świata otaczającego (spadek ogólnej entropii systemu). Dlatego realizacja drugiego prawa biologicznego daje przestrzeń dla rozwoju metabolizmu informacyjnego przez otwartość na otoczenie, chęć jego poznania i wejścia z nim w interakcję [16].

Metabolizm informacyjny dzieli się na dwie fazy: pierwszą – nastrojowo-emocjonalną oraz drugą – racjonalną, chociaż w rzeczywistości jego przebieg jest całościowy i zawsze składa się z obydwu faz (w różnych proporcjach). W pierwszej fazie proces decyzyjny jest zależny od aktualnego kolorytu nastrojowo-emocjonalnego. Nastroj to wewnętrzny stan organizmu, wypadkowa procesów biochemicznych oraz pewnego konstytutywnego czynnika, który Kępiński nazywał dynamiką życiową. Dynamika ma swoje hipotetyczne ugruntowanie w podstawowych procesach metabolicznych; od niej zależy zmiana sposobu przeżywania w młodości lub starości, ale także np. w stanach pobudzenia czy depresji. Emocje wyrażają natomiast relację do otoczenia; są skierowane na zewnątrz. Na podstawie kolorytu następuje podświadomy wybór postawy orientacyjnej „od” lub „do”. Zasadniczą cechą kolorytu nastrojowo-emocjonalnego jest brak granic czasowo-przestrzennych polegający na przypisywaniu swojego kolorytu otoczeniu oraz rzutowaniu go na doświadczenie czasu (przeszłego i przyszłego). W zależności od kolorytu struktura przeżycia nazwana czasoprzestrzenią rozszerza się lub kurczy oraz jest jasna lub ciemna. Czasoprzestrzeń w tym wypadku dotyczy subiektywnego przeżywania swojej sytuacji w świecie. Reakcje pierwszej fazy metabolizmu informacyjnego odczuwane są jako splot tajemniczych sił i potęga podświadomych mechanizmów, na które nie ma się wpływu. Jednak faza ta cechuje się wewnętrznym porządkiem, wynikającym z bliskości między procesami podświadomymi a rytmem przyrody. Świat otaczający, w tym w szczególności przyroda ożywiona, wykazuje dynamikę rejestrowaną w pierwszej fazie metabolizmu informacyjnego. Człowiek, według Kępińskiego, zaopatrzony jest w powstałe ewolucyjnie mechanizmy poznawcze, które miały przede wszystkim charakter przystosowawczy, i na ich podstawie możliwa jest ocena bezpośredniego znaczenia danej sytuacji życiowej [16].

Metabolizm informacyjny jest procesem zewnętrznym i relacyjnym; zewnętrżność oznacza funkcjonowanie w sferze informacyjnej należącej do świata społecznego,

ale także we wspólnej sferze symbolicznej w obrębie przyrody, co zakłada istnienie wspomnianych wyżej, starych ewolucyjnie procesów reagowania na bieżący stan otoczenia. Wspólnota informacyjna ze światem ożywionym typowa dla pierwszej fazy opisywana jest przez Kępińskiego jako panteistyczne zjednoczenie z przyrodą [13]. Dlatego doświadczenia oparte na kolorycie odbierane są jako bezpośrednie i swoje, gdyż dotyczą własnego ciała oraz jego aktualnej relacji do otoczenia. Na podstawie tych mechanizmów Kępiński tłumaczył zjawisko intuicji oraz bezpośrednie przekazywanie stanów emocjonalnych. Na mechanizmach emocjonalnych pierwszej fazy zasadza się także uniwersalność sztuki, która jest rozumiana dzięki stanom emocjonalnym, a trwająca w czasie jej wartość opiera się na podobnym funkcjonowaniu emocjonalnym ludzkości na przestrzeni dziejów [16].

W fazie drugiej następuje oddalenie od świata, uprzedmiotowienie sytuacji. Dzieje się tak dzięki jakościowemu rozwojowi nowej kory mózgowej, co daje możliwość różnorodnej interpretacji sygnału i dzięki temu abstrahowania od bezpośredniości. Następuje wtedy konstrukcja siatki czasowo-przestrzennej oraz przyczynowo-skutkowe uporządkowanie danych doświadczeniowych. Celem tego procesu jest podjęcie decyzji o sposobie postępowania, czyli realizacji wybranej struktury czynnościowej, nazywanej modelem rzeczywistości i będącej całościową interpretacją siebie i świata otaczającego [16]. Jednak druga faza metabolizmu informacyjnego działa w oderwaniu od konkretności. Realizowane są w niej struktury czynnościowe, które sprawdziły się w relacjach ze światem zewnętrznym. Otoczenie postrzegane poprzez racjonalność tej fazy jest po części własnym konstruktem wypróbowanych modeli rzeczywistości, jej cechą jest persewercja – schematyczne powtarzanie sprawdzonych rozwiązań. Dlatego istotny jest wpływ pierwszej fazy, w której dzięki ciągłemu dostosowywaniu się emocjonalnemu do zmiennych warunków otoczenia możliwe jest nowe spojrzenie na dane zagadnienie. W kontekście kontaktów międzyludzkich istotną konsekwencją wynikającą z mechanizmu obydwu faz jest charakter relacji do świata otaczającego. W fazie I – nastrojowo-emocjonalnej otoczenie, w tym druga osoba, traktowane jest podmiotowo („kontakt poziomy”), natomiast w fazie racjonalnej to, co poznawane, staje się przedmiotem („kontakt pionowy”) [16].

### **Kontekst neurobiologiczny – Antonio Damasio**

Poglądy Kępińskiego antycypują prace z zakresu kognitywistyki i sytuują je w centrum późniejszych rozważań o roli emocji i somatycznego ciała w mechanizmach poznawczych. Dotyczy to zwłaszcza opisu psychiki, pozostającej w ciągłej relacji z otoczeniem za sprawą dokonywania interpretacji siebie poprzez emocje, które subiektywnie wyrażają nastawienie do otoczenia oraz wewnętrzny stan ciała określane jako nastrój. Relacja do otoczenia dokonuje się w mechanizmie wyboru emocjonalnego, gdyż w tym modelu to pierwsza faza metabolizmu informacyjnego (nastrojowo-emocjonalna) narzuca stosunek do świata, a faza racjonalna porządkuje przyjętą postawę orientacyjną. Szczególne podobieństwo występuje między poglądami Kępińskiego i neurobiologa Antonia Damasia, którego książki, dążące do syntetycznej refleksji nad zagadnieniami psychicznymi i pisane w podobnym stylu (popularnonau-

kowym), zdobyły światową sławę. Porównanie ich prac pozwala na analizę wspólnych, podstawowych założeń, dzięki czemu koncepcja Kępińskiego, krytykowana za zbytnią spekulatywność i nieweryfikowalność [1], zyskać może nowy potencjał wyjaśniający, a w pewnych miejscach nawet potwierdzenie empiryczne.

W twórczości Damasia podstawową kategorią opisu układów biologicznych jest homeostaza, czyli proces utrzymania stałości swojego wewnętrznego środowiska. Kontrola homeostazy jest dla organizmu imperatywem życiowo ważnym, dotyczącym przetrwania osobniczego, ale także ciągłości populacji [18]. W koncepcji Damasia podział emocji i uczuć jest rozbudowany, ogólnie: emocje to kombinacja prostszego lub bardziej złożonego procesu umysłowej oceny wraz z towarzyszącymi mu reakcjami dyspozycyjnymi, w większości skierowanymi ku ciału właściwemu, które wywołują „emocjonalny stan ciała”, lecz również ku samemu mózgowi, co prowadzi do dodatkowych zmian umysłowych [19]. Natomiast uczucia są mechanizmem monitorowania stanów ciała i umysłu w przebiegu emocji [18]. Istotnym elementem w tym systemie, analogicznym do poglądów Kępińskiego, są uczucia pierwotne, będące bieżącym i niezależnym od emocji monitorowaniem podstawowych funkcji organizmu. Własne ciało jest pierwotnym obiektem, który jest mapowany w strukturach mózgowych i stanowi podstawowe odniesienie dla stanów mózgowych odzwierciedlających inne relacje. Uczucia pierwotne stanowią według Damasia podstawę poczucia tożsamości – „ja”, które powstaje na bieżąco jako wynik pracy różnych obszarów centralnego systemu nerwowego. W koncepcji Kępińskiego znajduje się bardzo podobne założenie, dotyczące kolorytu nastrojowo-emocjonalnego, który warunkuje pierwszą fazę metabolizmu informacyjnego. W strukturze nastroju jako przejawu dynamiki życiowej Kępiński wyróżnił warstwę konstytutywną związaną z genetycznym uwarunkowaniem natężenia przebiegu procesów życiowych i warstwę wynikającą z aktualnego przebiegu procesów metabolicznych w związku z warunkami biofizycznymi ustroju i otoczenia. Składowa emocjonalna kolorytu to, podobnie jak dla Damasia, działanie organizmu skierowane na zewnątrz – reakcja na warunki otoczenia. Całościowo aktualny koloryt nastrojowo-emocjonalny wpływa na proces podjęcia decyzji „do” lub „od” w pierwszej fazie metabolizmu informacyjnego.

Kępiński nie analizował kolorytu w kategoriach jego neuronalnych reprezentacji, tak jak to przedstawił Damasio w wypadku uczuć pierwotnych, niemniej jednak obydwie założenia są w swej istocie podobne: zakładają istnienie stanów ciała, które w procesie percepcji siebie i świata otaczającego nadają biologiczne znaczenie danej relacji. Poznanie świata zewnętrznego jest mediowane poprzez stany ciała, będące już interaktywną odpowiedzią na warunki zewnętrzne oraz stanowiące somatyczną redefinicję organizmu w tych warunkach. Na ich podstawie podejmowane są decyzje wyboru sposobu zachowania w postawie orientacyjnej „od” i „do” w modelu Kępińskiego. W koncepcji Damasia uczucia pierwotne reprezentujące stany ciała (biochemicznie i interoceptywnie) stanowią również podstawę uczuć i emocji wyższych.

Damasio przeprowadził badania nad pacjentami z uszkodzeniami brzuszno-przyśrodkowej przedczołowej kory mózgowej, której prawidłowa funkcja, wraz z innymi ośrodkami mózgu, związana jest z przeżywaniem emocji. Wnioskiem z nich jest stwierdzenie, że pacjenci z zaburzeniem mechanizmów oceny emocjonalnej po-

dejmowali decyzje, które były dla nich niekorzystne z punktu widzenia ich życiowego interesu. Decydowali się na zachowanie ryzykowne, nieakceptowalne społecznie czy niekorzystne finansowo, pomimo że mieli zachowaną możliwość racjonalnego oglądu swojego postępowania, w tym przewidzenia skutków [19]. Na podstawie tych badań Damasio sformułował tezę, że emocjonalny mechanizm podejmowania decyzji jest wyrazem realizacji podstawowych wartości życiowych. Osoby pozbawione możliwości oceny emocjonalnej nie odczuwają potrzeby korzystnego dla nich postępowania. Prawidłowo funkcjonująca sfera emocjonalna stanowi zatem system monitorowania przed nieodpowiednimi zdarzeniami, które mogą być dla organizmu zagrożeniem. Ciało i mózg działają ze sobą w nieustannej współpracy informacyjnej, której celem jest przetrwanie osobnicze i gatunkowe, a językiem tego są uczucia i emocje. Takie ujęcie sfery somatycznej i psychicznej znajduje się w pracach Damasia w wielu różnych miejscach i co do zasady jest właściwie identyczne z ideą metabolizmu informacyjnego Kępińskiego.

Imperatyw zachowania homeostazy, który Damasio nazwał „wołą życia”, w wypadku organizmów wielokomórkowych stanowi sumę dążeń poszczególnych komórek organizmu i przejawia się jako nieświadomy, podstawowy mechanizm warunkujący działanie poprzez regulację procesów życiowych. Przejawem „woli życia” jest także jaźń będąca subiektywnym odczuciem siebie [18]. Relacja subiektywna dla Damasia wynika z funkcjonowania systemu nerwowego. Jednak podłożem pracy systemu nerwowego są dynamiczne mapy ciała, które tworzą poczucie tożsamości i dopiero na ich podstawie konstruowany jest całościowy proces mentalny. Stany ciała mapowane w strukturach neuronalnych są to wspomniane wyżej uczucia pierwotne. Co do ich charakteru Damasio wprowadził znaczącą hipotezę, stwierdzając, że są dynamiczną jednostką dotyczącą ciała somatycznego: „Neurony odpowiadające za przekazywanie do mózgu sygnałów o wnętrzu ciała miałyby tak ścisły związek ze strukturami wewnętrznymi, że przekazywanie sygnału nie byłoby po prostu opisem stanu ciała, lecz dosłownie rozszerzeniem ciała. Neurony naśladowałyby życie tak dokładnie, że zespoliłyby się z nim w jedno” [18, s. 268–269].

Monitorowanie stanu ciała, jak podejrzewa Damasio, jest zespolone z samym ciałem, które odczuwa samo siebie dzięki strukturom nerwowym. Zwraca przy tym uwagę na specyficzny sposób reakcji komórek, które, dając to określenie w cudzysłów, nazywa jednak odczuciem: „Co więcej, pewne aspekty życia komórkowego przywodzą na myśl istnienie prekursorów «odczuć». Organizmy jednokomórkowe są «wrażliwe» na stanowiące zagrożenie bodźce. [...] Przetrasponujemy tę sytuację na neurony, a być może właśnie odkrywamy fizyczny stan, którego modulacja i wzmocnienie, za pośrednictwem coraz większych obwodów komórek, daje w efekcie protouczucie, godny odpowiednik protokognicji, która powstaje na tym samym poziomie” [18, s. 269]. W koncepcji Kępińskiego stan nazywany przeżyciem, będący wyrazem subiektywności, jest powszechny w całej przyrodzie ożywionej. Co więcej, przynależność do świata organizmów żywych wiąże się z zaistnieniem choćby minimalnego przeżycia [20]. Kępiński swój pogląd przedstawił w formie przypuszczenia, które jednak wiele mówi o jego sposobie myślenia. Obecność stanów przeżyciowych u prostych organizmów ma ciągle status hipotezy trudnej do zweryfikowania, chociaż pewne formy



subiektywności przypisywane są np. owadom [21]. Natomiast przykład analizy podstawowych zasad procesu życia, zaproponowany przez Kępińskiego i Damasia, pokazuje teoretyczną konsekwencję prowadzonych rozważań, które wychodząc z ustaleń nauk szczegółowych, doprowadzają do całościowego sposobu myślenia o zjawiskach życia.

Dla Kępińskiego „porządek życia nie jest bowiem normatywny, ale dynamiczny, a więc przede wszystkim uczuciowy” [20, s. 127]. Dlatego emocje (uczucia) kształtują system wartości, stanowią sposób wyrażania siebie w otoczeniu ze względu na swoje potrzeby, powodują wytworzenie regulacyjnych systemów społecznych łącznie z kulturą, będącą wyrazem kondycji ludzkiej. Sposób emocjonalnego poznania rzeczywistości nazywany jest przez niego humanistycznym lub animistycznym, gdyż dotyczy mechanizmów warunkujących człowieczeństwo, ale obecnych także w świecie przyrody. Jest on pierwotną w stosunku do racjonalności formą relacji do otoczenia, ale o ugruntowanym znaczeniu biologicznym, co wynika z przystosowawczej roli oceny otoczenia.

### Emocje jako podstawa relacji terapeutycznej

Rozważania o roli emocji prowadzone były przez Kępińskiego w perspektywie psychiatrii. Ich celem było uzgodnienie typowego dla medycyny obiektywnego, czyli przyrodniczego sposobu patrzenia na człowieka z perspektywą humanistyczną, gdyż – jak pisał – ten aspekt zawodu lekarza jest „może jedną z najpiękniejszych jego cech” [20, s. 18]. Obiektywność wynika z funkcji drugiej fazy metabolizmu informacyjnego, natomiast podejście humanistyczne, traktujące drugą osobę podmiotowo, typowe jest dla pierwszej – emocjonalnej fazy. Rozgrywa się na płaszczyźnie poziomej, w której następuje uznanie tych samych kompetencji drugiej strony [3]. Poznanie cudzych stanów emocjonalnych cechuje się według Kępińskiego dużym stopniem adekwatności. Przykładem tego jest zgodność obserwatorów co do oceny stanu emocjonalnego osoby wcześniej obserwowanej, w przeciwieństwie do różnic zaobserwowanych w cechach zewnętrznych. Możliwe są oczywiście różnorodne mechanizmy zafałszowania tych danych, jednak w obserwacji klinicznej zadziwiająco dużą wartość mają klasyfikacje pacjentów „na pierwszy rzut oka” [3, s. 16], wynikające przede wszystkim z wiedzy zdobytej poprzez transmisję emocjonalną. Szczególną sytuacją jest spotkanie pierwszorazowe pacjenta, mające „duże nasycenie percepcyjne”. Wtedy tworzy się zrab systemu rozumienia, który później, podczas weryfikacji dyskursywnej, najczęściej zostaje utrzymany. Nie zmienia to jednak faktu, że proces poznawczy dotyczący drugiego człowieka toczy się dalej i w jego trakcie możliwe są istotne modyfikacje. Właściwie psychiatra ma ciągle poszukiwać „linii interpolacyjnych”, czyli permanentnie doprecyzowywać swoje rozumienie pacjenta, chociaż całościowe poznanie człowieka jest niemożliwe [3].

Zaletą postawy obiektywnej jest zdolność abstrahowania od konkretnej sytuacji, w której działający podmiot jest zanurzony. Dzięki temu możliwe jest spojrzenie z innej perspektywy na dany temat i określenie w nim istotnych zależności formalnych. Natomiast zagraża ona uprzedmiotowieniem drugiego człowieka, co w pracy psychiatrycznej musi być ciągle brane pod uwagę. Perspektywa obiektywna daje

możliwość operacjonalizacji przedmiotu poznania, a wiąże się to ze zdobyciem nad nim władzy. Owa pokusa uprzedmiotowienia i w konsekwencji władzy stanowi ryzyko dehumanizacji pacjenta, co oprócz znaczenia etycznego ma również konsekwencje praktyczne. Obiektywizacja drugiej fazy metabolizmu informacyjnego przebiega bowiem w schemacie „działam i obserwuję wyniki własnego działania”, który prowadzi do wytworzenia teoretycznej – abstrakcyjnej struktury koncepcyjnej, mającej opisywać pacjenta, ale wynika ona z wnioskowania opierającego się na własnym działaniu w stosunku do przedmiotu poznania. Jeżeli więc dane konceptualizacje okażą się w pewnym momencie użyteczne, następuje ich powtarzalność i generalizacja; w konsekwencji psychiatra porusza się w sferze własnych wytworów teoretycznych, w coraz większym oderwaniu od jednostkowej rzeczywistości pacjenta. Istotna jest ciągła weryfikacja hipotez na temat innej osoby w jej bezpośrednim, rozumiejącym poznawaniu, w czym udział ma przede wszystkim pierwsza faza metabolizmu informacyjnego. Wreszcie przedmiotowe traktowanie drugiej strony powoduje opór, co znacznie utrudnia lub wręcz uniemożliwia proces terapeutyczny. Podsumowując słowami Kępińskiego: „psychiatria, która by się wyłącznie ograniczała do tego, co wymierne i sprawdzalne, byłaby karykaturą psychiatrii. Pod naukową szatą kryłaby się pustka. Dla naukowości trzeba by się wyrzec wszystkiego, co stanowi właściwy miąższ wiedzy psychiatrycznej, całe bowiem bogactwo przeżyć chorego nie jest ani wymierne, ani sprawdzalne (sprawdzalne w sensie powtarzalności)” [3, s. 15–16].

Terapeuta poznaje pacjenta poprzez specyficzną metodę psychiatrii, jaką jest wycucie stanów psychicznych [3] (nie fenomenologiczne „wczucie”, na które „wycucie” bywało zamieniane [5, 22]). Przekaz emocjonalny jest dla Kępińskiego oczywistym mechanizmem informacyjnym, wytworzonym ewolucyjnie na długo przed komunikacją pojęciową. Jego szczególna rola w psychiatrii wynika z faktu, że prowadzi do rozszerzenia możliwości poznania subiektywnego świata przeżyć pacjenta, który w zakresie, w jakim w ogóle może być poznany, jest komunikowalny bardziej emocjonalnie niż pojęciowo. Przeżywanie emocji to proces dynamiczny, następuje w nim ciągła oscylacja między postawami zbliżenia i oddalenia („do” i „od”). Psychoterapeuta musi wciąż kontrolować swoje reakcje emocjonalne, aby nie doprowadzić do zbytniego zbliżenia do pacjenta lub oddalenia od niego. Terapeuta nie może pogłębiać także niepewności i bezsilności pacjenta, dlatego praca emocjonalna nie zakłada równorzędnej wymiany informacji między dwiema stronami w sensie dzielenia się z pacjentem spektrum własnych przeżyć. Kępiński zalecał ciągłe monitorowanie psychoterapii przez „idealnego obserwatora” – racjonalną strukturę psychiczną, wytworzoną mentalnie przez terapeutę. „Idealny obserwator” jest racjonalną eksternalizacją samego siebie w mechanizmie drugiej fazy metabolizmu informacyjnego. Dzięki temu zabiegowi terapeuta traktuje własne doznania przedmiotowo, jako materiał do analizy; powstaje także mechanizm obronny przed zbytnim zaangażowaniem emocjonalnym [3].

Diagnoza oprócz funkcji poznawczej ma także rolę terapeutyczną. Jej celem jest poznanie przez pacjenta samego siebie. Wielokrotnie cytowane jest w tekstach Kępińskiego starogreckie *gnothi seauton* – „poznaj samego siebie”. Proces zdobywania wiedzy o sobie samym jest elementem terapeutycznym przez uświadomienie sobie źródła cierpienia [3]. Uzyskanie wiedzy przez pacjenta, co nazwane zostało przez

Kępińskiego poszerzeniem pola świadomości, ma pozytywną rolę życiową, gdyż prowadzi do rozwoju jednostkowego. Jednak samo szersze pole świadomości nie jest jeszcze pełnym leczeniem. Poznanie elementów składowych budujących życie psychiczne doprowadzić ma do ich przeżycia, które powinno się cechować dużą intensywnością. Przeżycie jest tym, co ma charakter terapeutyczny [20]. Intensywne przeżycie ma prawdopodobnie w tej koncepcji funkcję definiującą znaczenie relacji patologicznych i nadającą im nową wartość. Kępiński jest przy tym sceptyczny w stosunku do opinii, że w procesie psychoterapii decydujący wpływ ma terapeuta, który może „zmienić pacjenta”; według niego są to tylko projekcje samych terapeutów [18, s. 18–19]. Praktyka psychiatryczna opiera się na przeżyciu, a nawet jest ono jej esencją: „psychiatria bowiem nie tyle jest nauką, co przeżyciem, przeżyciem, które powstaje ze zderzenia się własnej osoby z osobą pacjenta” [20, s. 112]. Psychiatria jest swoistą drogą własnego rozwoju: „jeżeli uprzednio wspomniano, że szkolenie psychiatryczne nie polega tylko na pogłębianiu wiedzy fachowej, lecz że jest ono do pewnego stopnia szkołą charakteru, to w tym miejscu należałoby wyjaśnić, że najbardziej istotną sprawą jest tu kultura uczuciowa, którą zdobywa się przez coraz bardziej dogłębne poznawanie drugich i siebie” [3, s. 58]. Traktując przekaz emocjonalny jako realną możliwość terapeutyczną, wynikającą z istoty metabolizmu informacyjnego, emocje są warsztatem pracy psychiatrycznej.

W leczeniu psychiatrycznym nie można odpowiadać tylko na pytanie „dlaczego?”, tzn. jaki mechanizm doprowadził do danego stanu czy zachowania. Jest to bowiem sposób myślenia techniczny, który dehumanizuje pacjenta przez traktowanie go jako pozbawionego wolności przyczynowo-skutkowego mechanizmu. Pytanie „dlaczego?” jest klasycznym wyrazem stosunku podmiotu do przedmiotu i ma zastosowanie w metodach tzw. obiektywnych psychiatrii. Utożsamiane jednak przez Kępińskiego pytanie „dlaczego?” ze światopoglądem naukowym zostało zakwestionowane w filozofii pozytywistycznej i jej kontynuacjach jako spekulatywne; według niej jedynym naukowo uzasadnionym pytaniem jest „jak?” [23]. Odrzucenie pytania „dlaczego?” przez pozytywistów wynikało z krytyki opisu świata za pomocą nieweryfikowalnych empirycznie pojęć metafizycznych. Kępiński *de facto* z tych samych powodów nie zgadza się na pytanie „dlaczego?” w odniesieniu do postępowania człowieka, gdyż widzi w tym pytaniu z góry założony konstrukt teoretyczny, tłumaczący mechanicznie organizm żywy, w swej istocie niezdeteminowany w swoich przeżyciach (przynajmniej w sferze subiektywnej). Pacjent z pomocą psychiatry ma odpowiedzieć sobie na pytanie „po co?”, które dotyczy jego światopoglądu, preferencji, planów i skutków podejmowanych decyzji. Człowiek posiada wolność wyboru (rozumianą jako fakt psychologiczny), która musi być uszanowana [3]. Obydwa pytania – „dlaczego?” i „jak?” – mają u swoich podstaw dociekanie o charakterze przyczynowo-skutkowym, natomiast jedynie upoważnione w psychiatrii pytanie „po co?” wynika z rekonstrukcji sensu przez pacjenta przy współudziale terapeuty. W czasie kontaktu leczniczego dokonuje się analiza kluczowych przeżyć, jakich pacjent doświadczył w swoim życiu. Celem owej emocjonalno-racjonalnej analizy jest osiągnięcie właściwej struktury psychicznej, nazwanej przez Kępińskiego „pacjentem idealnym” [3, s. 50]. O tym, co znaczy właściwa struktura psychiczna, decyduje pacjent przy pomocy terapeuty

w trakcie procesu psychoterapii. Nie ma więc założonego a priori modelu osobowego, społecznego czy kulturowego, który pacjent miałby osiągnąć w czasie leczenia. Jedynym celem jest redukcja cierpienia, która dotyczyć ma zarówno pacjenta, jak i jego otoczenia.

Rola procesów emocjonalnych w metabolizmie informacyjnym pozwala na nowo spojrzeć na szeroko dyskutowaną w ramach nauk humanistycznych kwestię różnicy między wyjaśnianiem a rozumieniem, zrelacjonowaną przez Andrzeja Kapustę [24]. Wyjaśnianie jest typowe dla nauk przyrodniczych i dotyczy określenia związków przyczynowo-skutkowych. Rozumienie natomiast stanowić ma specyficzną dla nauk humanistycznych metodę poszukiwania sensów. Rozumienie może być ujmowane jako pojęciowy proces językowy, ale podkreślana jest również jego odrębność od myślenia racjonalnego w związku ze zjawiskami pierwszoosobowymi. Dla Hansa Georga Gadamera rozumieć to odkryć sens, który zawsze jest sensem dla podmiotu. Sens (dany poprzez kulturę, historię itd.) konstituuje się jako odpowiedź na własne pytania; jest odnalezieniem siebie we własnej jednostkowej sytuacji życiowej [25]. Natomiast Ernst Cassirer stwierdził istnienie języka emocji, obecnego w każdej ludzkiej działalności. Różnica między zwierzętami a ludźmi jest taka, że człowiek oprócz języka emocji posiada także język twierdzeń, co daje analogię między pierwszą a drugą fazą metabolizmu informacyjnego. Cassirer zauważył, na podstawie analizy tekstów Błażeja Pascala, że nie można wytłumaczyć ludzkiego postępowania według praw przyczynowych (trzecioosobowych) [26].

Pytanie „po co?” w czasie psychoterapii ma na celu określenie tego, co w jednostkowym życiu pacjenta jest istotne i w związku z tym stanowi podstawę dokonywanych wyborów. Podejmowane decyzje wynikają według Kępińskiego przede wszystkim z relacji podmiotu do otoczenia, których subiektywnym wyrazem są emocje. Tym samym emocje w koncepcji metabolizmu informacyjnego są podstawowym mechanizmem wartościowania ze względu na sam proces życia oraz stanowią swoisty język subiektywności, który cechuje się stosunkowo dużymi możliwościami intersubiektywnego przekazu. Rozumienie drugiego człowieka w psychiatrii wynika z ogólnoludzkich kompetencji emocjonalnego przekazu stanów przeżyciowych. Natura metabolizmu informacyjnego przejawia się w formie relacyjnej, w formie swoistego dialogu z otoczeniem, dla człowieka przede wszystkim społecznym, ale także biologicznym. Percypowana informacja pochodzi z otoczenia, w metabolizmie informacyjnym jest przetwarzana przez nadanie jej znaczenia i włączenie w strukturę narracyjną nazywaną modelem rzeczywistości. W tym procesie główna rola została przypisana emocjom, stąd zmiana, jaka dokonuje się w psychoterapii, wynika z redefinicji emocjonalnej.

Należy przy tym kolejny raz przypomnieć, że przebieg metabolizmu informacyjnego jest całościowy. Kępiński nie negował wartości racjonalnego myślenia, widząc w nim element typowo ludzki, dający olbrzymie możliwości poznawcze i dostosowawcze. Nie uważał również, że poznanie cudzych stanów psychicznych jest możliwe w pełni. Szczególnie sytuacje graniczne, których przykładami są psychoza schizofreniczna i przeżycia więźniów obozów koncentracyjnych, są niemożliwe do zrozumienia dla osób niemających takich doświadczeń. Zdawał sobie wreszcie

sprawę, że mechanizmy emocjonalne w różnych momentach życia społecznego stają się nieadekwatne do wymagań zaawansowanej technologicznie cywilizacji. Postulował konieczność „skoku ewolucyjnego”, czyli jakościowej zmiany mechanizmów emocjonalnych człowieka [16, s. 223]. Prawdopodobnie jego wizja rozwoju ewolucyjnego opierała się na kształtowaniu postaw emocjonalnych, które są zintegrowane z potrzebami organizmu i współgrają z życiem racjonalnym. Skutkować to może w przyszłości ich efektywniejszym dostosowaniem do warunków życia i promocją w procesie ewolucji. Kwestia ta jest ważna również dla Damasia, który zauważył, że rozwój świata społecznego i kultury postawił człowieka przed zupełnie nowymi wyzwaniem, mogącymi spowodować zmianę proporcji czynników wpływających na decyzje życiowo ważne. Sfera kultury czy postępująca globalizacja wymiany informacji modyfikują tendencje ewolucyjne i sposób funkcjonowania mechanizmów decyzyjnych opartych na emocjach [18, 27].

### Zakończenie

Rola emocji w twórczości Kępińskiego jest fundamentalna. Mają one swoje znaczenie biologiczne jako czynnik regulujący proces życia (redukcję entropii). Wraz z nastrojem są subiektywnym wyrazem procesów życiowych. Nie wnikając w skomplikowaną dyskusję filozoficzną o ontologicznym statusie zjawisk pierwszoosobowych, emocje stanowią dla Kępińskiego możliwość stosunkowo sprawnego komunikowania stanów subiektywnych, które mogą być rozumiane dzięki podobnym mechanizmom ich przetwarzania i odwołaniu się do wspólnego uniwersum informacyjnego przyrody. Wreszcie nadanie sensu w życiu jednostkowym dokonuje się poprzez proces emocjonalny, co pozwala na odniesienie poglądów Kępińskiego do humanistycznego sposobu użycia pojęcia rozumienia typowego dla humanistyki (np. w twórczości Gadamera). Racjonalność jest cechą typowo ludzką, ale to, co ludzkie, dla Kępińskiego jest przede wszystkim emocjonalne. Dotyczy to zwłaszcza psychiatrii, która była zarówno punktem wyjścia badań Kępińskiego, jak i ich celem.

Warto przy tym zauważyć, że poglądy Kępińskiego mieszczą się w różnych, często dalekich od siebie nurtach późniejszej psychiatrii. Dzieje się tak, gdyż Kępiński prowadził swoje dociekanie bez odgórnie założonego paradygmatu, chociaż można oczywiście wykazać wiele źródeł jego koncepcji. Teza o konstruowaniu podczas psychoterapii pewnego idealnego modelu życia przez pacjenta z pomocą psychoterapeuty (otwartego przede wszystkim na jednostkowy świat chorego), traktując zarazem teorie psychiatryczne i wyniki dociekań tzw. obiektywnych jako jedynie pomocnicze, a także niechęć do sztywnych kategorii psychiatrycznych i ostrego podziału na normę i patologię, antycypuje postulaty współczesnych nurtów określanych jako postpsychiatryczne [28]. Jednocześnie ciągle odwoływanie się do nauk przyrodniczych, począwszy od neurobiologii i uznania roli systemu nerwowego za podłoże zjawisk psychicznych (które jednak wykazują pewną autonomię, chociaż status ontologiczny tej relacji nie był przedmiotem jego badań), a skończywszy na podstawowym prawie życia, sytuuje psychiatryczne myślenie Kępińskiego także w ramach psychiatrii biologicznej [29].

### Piśmiennictwo

1. Jakubik A, Masłowski J. *Antoni Kępiński – człowiek i dzieło*. Warszawa: Wydawnictwo Lekarskie PZWL; 1981.
2. Bomba J. *Dziedzictwo Kępińskiego*. *Psychoterapia* 2012; 163(4): 5–10.
3. Kępiński A. *Poznanie chorego*. Kraków: Wydawnictwo Literackie; 2002.
4. Ceklarczy J. *Rewizja koncepcji metabolizmu informacyjnego*. *Psychiatr. Pol.* 2018; 52(1): 165–173.
5. Tischner J. *Myślenie według wartości*. Kraków: Wydawnictwo „Znak”; 2002.
6. Tylikowska A. *Obraz doświadczenia indywidualnego w koncepcji Antoniego Kępińskiego*. W: Krzyżewski K red. *Doświadczenie indywidualne. Szczególny rodzaj poznania i wyróżniona postać pamięci*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego; 2001. S. 241–272.
7. Maciuszek J. *Obraz człowieka w dziele Antoniego Kępińskiego*. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu; 2015.
8. Pyka M. *On emotion and self-determination in Max Scheler and Antoni Kępiński*. *Analecta Husserliana* 2000; 67: 143–152.
9. Kapusta A. *Life circle, time and the self in Antoni Kępiński's conception of information metabolism*. *Filosofija. Sociologija* 2007; 1–2: 44–48.
10. Kępiński A. *Podstawowe zagadnienia współczesnej psychiatrii*. Kraków: Wydawnictwo Literackie; 2003.
11. Korzeniowski B. *Formal similarities between cybernetic definition of life and cybernetic model of self-consciousness: Universal definition/model of individual*. *Open J. Philos.* 2013; 3(2): 314–328.
12. Ceklarczy J. *Warstwowość lęku według Antoniego Kępińskiego*. W: Bodzioch-Bryła B, Dorak-Wojakowska L red. *Anatomia strachu. Strach, lęk i ich oblicza we współczesnej kulturze*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum; 2017. S. 65–75.
13. Kępiński A. *Lęk*. Kraków: Wydawnictwo Literackie; 2002.
14. Stróżewski W. *Ontologia*. Kraków: Wydawnictwo „Aureus”, Wydawnictwo „Znak”; 2004.
15. Kępiński A. *Psychopatologia nerwic*. Kraków: Wydawnictwo Literackie; 2002.
16. Kępiński A. *Melancholia*. Kraków: Wydawnictwo Literackie; 2001.
17. Bankiewicz P. *Pojęcie wartości według Antoniego Kępińskiego*. *Principia* 2007; 49: 173–190.
18. Damasio A. *Jak umysł zyskał jaźń*. Poznań: Dom Wydawniczy „Rebis”; 2011.
19. Damasio A. *Błąd Kartezjusza*. Poznań: Dom Wydawniczy „Rebis”; 2011.
20. Kępiński A. *Psychopatie*. Kraków: Wydawnictwo Literackie; 2002.
21. Barron AB, Klein C. *What insects can tell us about the origins of consciousness*. *Proc. Natl Acad. Sci. U S A* 2016; 113(18): 4900–4908.
22. Nasierowski T. *Zarys dziejów psychiatrii. Kierunki w psychiatrii*. W: Bilikiewicz A red. *Psychiatria. Podręcznik dla studentów medycyny*. Warszawa: Wydawnictwo Lekarskie PZWL; 2001. S. 23–32.
23. Kołakowski L. *Filozofia pozytywistyczna*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN; 2004.
24. Kapusta A. *Szaleństwo i metoda. Granice rozumienia w filozofii i psychiatrii*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej; 2010.
25. Grondin J. *Wprowadzenie do hermeneutyki filozoficznej*. Kraków: WAM; 2007.

- 
26. Cassirer E. *Esej o człowieku. Wprowadzenie do filozofii ludzkiej kultury*. Warszawa: Wydawnictwo „Aletheia”; 2017.
  27. Damasio A. *Dziwny porządek rzeczy*. Poznań: Dom Wydawniczy „Rebis”; 2018.
  28. Barbaro de B. *Po co psychoterapii postmodernizm*. *Psychoterapia* 2017; 142(3): 5–14.
  29. Dudek D. *Psychiatria a mózg – w stronę integracji*. W: Barbaro de B red. *Konteksty psychiatrii*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego; 2014. S. 25–36.

Adres: Jan Ceklarz  
e-mail: ceklarz@wp.pl

Otrzymano: 22.02.2020  
Zrecenzowano: 2.04.2020  
Otrzymano po poprawie: 23.04.2020  
Przyjęto do druku: 28.04.2020